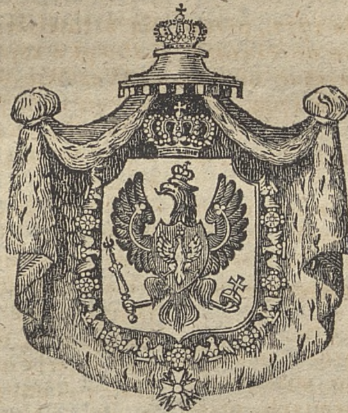
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 50. — We Wtorek dnia 28. Lutego 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Lutego.

N. Pan raczył Sędziego przy Sądzie wyższym krajowym Wentzell, mianować Dyrektorem Sądu miejskiego i Ziemiańskiego w Brieg.

Przybył tu: JW. General jazdy i General komenderujący 6tym korpusem armii, Hr. Zieten, z Szląska.

Odjechał stąd: Nadłowczy i Szef wydziału łowczego, General-Major Xiążę Henryk Carolath-Beuthen, do Carolath.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 4. Lutego. (star. st.)

Ukaz Rządz. Senatu, dnia 21. Stycznia. (1. Dep.): Z ogłoszeniem woli Monarszéj, izby odtąd Kapituła Rossyjskich orderów, z powodu policzenia orderów Orła Białego i Ś. Stanisława do liczby orderów państwa Rossyjskiego, nazywała się Kapitułą Cesarskich i Królewskich Rossyjskich orderów, i aby order Ś. Alexandra Newskiego szedł przed orderem Orła Białego, a order Ś. Anny 1. stop. przed orderem Ś. Stanisława 1. stop.

Stósownie do Ukazu 21. Grudnia 1831. r. nałożone zostają w Podolskiéj gubernii areszta na dobra poniżéj wymienionych osób, z powodu ich uczęstnictwa w Polskim buncie: Hrabiów Augusta i Maurycego Potockich 3168 dusz w kluczu Samanowskim; Hr. Karola Potockiego 241 d. w Bałtskim powiecie; obyw. Anastazego Podgorskiego 838 d. w Hajsyńskim p.; Hr. Wincentego Tyszkiewicza 25. d. w Bałtskim p.; Eustachego i Spiridona Ostaszewskich 256 d. w Hajsyńskim p.; Kazimierza i Jana Młodzianowskich 261 d. w Proskurowskim p.; Franciszka, Joachima i Benedykta Mejerów 11 d. w Hajsyńskim p.; Henryka i Jana Lipkowskich 833 d. w Hajsyńskim p.; Augusta Kurzańskiego 35 d. w Bałtskim p.; Jana Iwanowskiego 1303 d. w Proskurowskim p.; Michała Załuskiego 26 d. w tymże p.; Jana Zwizdy 203 d. w Hajsyńskim p.; Jana Żeromskiego 142 d. w Proskurowskim p.; Alexandra Drużbackiego 158 d. w tymże p.; Adolfa Grocholskiego 2540 d. w Bracławskim p.; Pawła Gnatowskiego 25 d. w tymże p.; Hippolita Wołodkiewicza 516 d. w Hajsyńskim p.; Ludwika i Konstantego Bratkowskich 383 d. w Proskurowskim p.; Jakuba Malinowskiego 824 d. w tymże p.; Gotarda Sobańskiego 3981 d. w Hajsyńskim p.; Kajetana Janiszewskiego 435 d. w Proskurowskim p.; Wacława ojca, Eustachego i Alexandra synów, Jałowickich 1155 d. w Hajsyńskim, a 406 d.

w Baltskim p.; Teofila, Hilarego i Stanisława Jurewiczów 281 d. w Hajsyńskim p.; Xcia Adama Czartoryskiego 438 d. w Proskurowskim p.; Hieronima Chodykiewicza 140 d. w Baltskim p.; Wincentego Fridry 47 d. w Bracławskim p.; Zygmunta i Władysława Szwejkowskich 2864 d. w tymże p.; Izydora Sobańskiego 444 d. w Baltskim p.; Alexandra Sobańskiego 1820 d. w Hajsyńskim p.; Wincentego Stępowskiego 285 d. w Uszyckim p.; Romualda Rudzkiego 127 d. w Proskurowskim p.; na wieś Cypriana Łepczyńskiego w Hajsyńskim p., na wszelki majątek ruchomy i nieruchomy jaki się okaże Józefa Orlikowskiego, Konstantego Korzeniowskiego, Antoniego Dąbrowskiego, Zygmunta ojca, Konstantego i Oresta synów Dobków, Erazma Rożnieckiego, Jerzego Kumanowskiego, Leona Kuzmińskiego, Klemensa Leszczyńskiego, Tytusa Kopiowskiego, Juliusza Korsaka, Tytusa Dwernickiego, Teofila Obniskiego, Luciana Michalskiego, Antoniego i Alexandra Macewicow, Juliana Marclera, Franciszka Majewskiego, Franciszka Miniewskiego, Faustyna Wilanowicza, Piotra i Kazimierza Gnatowskich, Kazimierza Husznickiego, Seweryna Bonowskiego, Piotra Brzozowskiego, Mikołaja Bilińskiego, Feliciana Bendkowskiego, Ludwika, Alexandra i Władysława Bernatowiczów, Jana Wyżgi, Leona Kisielewskiego, Jana Kożuchowskiego, Alexandra Janikowskiego, Jana Jaroszyńskiego, Adolfa Jełowickiego, Konstantego Jałowickiego, Władysława Janczyńskiego, Bernarda Chomentowskiego, Zenona Charborskiego, Władysława i Henryka Ulatowskich, Xawerego, Tadeusza, Stanisława, Karola i Władysława Sabatynow, Franciszka Starorypińskiego, Heronima Sobańskiego, Jana Słoneckiego, Hr. Wacława Rzewuskiego, Juliana i Tytusa Peszyńskich, Franciszka Pobiedzińskiego, Ildefonsa i Pawła Pomarnickich, Jana Ożarowskiego, Józefa i Adama Obniskich, Józefa Winklera, Antoniego Potockiego, Jerzego i Dominika Monkiewiczów, tudzież na majątek Wiktoryi Duninowéj, z powodu wyjazdu jéj do Królestwa Polskiego.

Nazbyt często mieliśmy już sposobność przekonania się o kłamliwości niektórych dziennikarzy, których nieodstręcza żadna droga prowadząca do ich celu. Istni niszczyciele, używają oni kłamstw i oszczerstwa jako pochodni w celu ściągnienia nienawiści, uzbrajania stronnictw, niecenia płomieni rokoszu poddanych przeciw swym władzcom, podżegania do zatargów domowych we własnym kraju, lub do powszechnych wojen pomiędzy mocarstwami. Szczęściem dla ludzkości, sam zbytek niewstydu wykrywa ich złą wiarę, znamionując ich fałsze piętnem śmieszności i dziwactwa. Lecz jakkolwiek godnemi są one wzgardy, pożyteczna jest wystawując na światło, wymierzyć im słuszną sprawiedliwość; i z tego właśnie powodu uważamy za powinność prawie, odznaczyć jedno z kłamstw najmocniéj oburzających jakie kiedykolwiek ogłoszonemi były. Chcemy tu mówić o owym bezczelnym artykule przeciw Anglii, który po raz pierwszy ukazał się w Paryżu w gazecie Galignani's Messenger, a potém przedrukowany był w Constitutionel z d. 22. Stycznia i Journal de Francfort z d. 27. t. m., jakoby wyszły pierwotnie, według ich twierdzenia w Gazecie Moskiewskiéj z d. 27. Grudnia z. r., i zaczynający się od słów: „Naród Rossyjski wielką przejęty jest zgrozą“ i t. d. — (W naszém piśmie No. 32. stron. 173.) — Nie tylko żadna z gazet ani dzienników Moskiewskich nie przemawiała w wyrazach jakie jéj przypisują, tak obcych, przez niestósowność swoję, umiarkowanemu stylowi naszych pism czasowych, i tak przeciwnych uczuciom, które Rossya ku narodowi przyjacielskiemu i związanemu z nią przymierzem chowa; lecz nadto, godna uwagi, iż żadna nawęt gazeta w pomienionéj stolicy pod d. 27. Grudnia nie wyszła, ani pod odpowiadającym mu d. 15. t. m. według starego kalendarza. Tak więc data zarówno jest wymyśloną jak i sam artykuł, co mocniéj jeszcze, jeśli potrzeba, wykrywa wielkość kłamstwa i przesadzonych bredni, do których cośkolwiek przydać nader byłoby trudną.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 9. Lutego.

Z Galicyi nadeszły uwiadomienia nader zasmucające; choroba zaraźliwa, Tyfus nazwana, okropnie grasuje w części wielkiéj téj prowincyi, mianowicie między żołnierzami. W szpitalach w miasteczkach Biała, Wadowiec i w Tarnowie, właśnie w miejscach dawniéj przez cholerę najbardziéj nawiedzanych, leży kilka tysięcy na Tyfus ten zapadłych, a przeszło 800 żołnierzy stało się już ofiarą pomoru. Wszyscy doktorzy wojskowi, którzy służbę swoję bezpośrednio przy pułkach sprawować powinni, wysłani są do prowincyi dotkniętéj.

Niemcy.

Z Stutgardu, dnia 16. Lutego.

Gazeta tutejsza pisze, co następuje: „Dzienniki zagraniczne rozprawiają od długiego czasu wiele o podróży, którą Cesarz Rossyjski ma przedsięwziąść; jedne wyprawiają go do Paryża, drugie do Wiednia, największa część wszelako głosi, że się do Berlina uda. Bają one dużo o przygotowaniach poczynionych w stolicy Pruss dla przyjęcia dostojnego gościa, o prawdziwym celu jego przybycia, o Kongresie mającym tam być odbytym, albo w Akwisgranie, lub w Wrocławiu. My je-

dnak ze źródła wiarogodnego donosimy z pewnością, że o podróży Cesarza Rossyjskiego do Berlina nigdy ani mowy niebyło, i że cała ta pogłoska jest partaniną pewnego stronnictwa zmierzającego jedynie do tego, aby uczestnictwo, które się teraz co do nieszczęścia Polaków w Niemczech powszechnie objawia, zamienić w żarliwą nienawiść przeciw Rossyi i przez doniesienia takie żywić wzburzenie między narodami i obawę grożącéj wojny."

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Lutego.

Kommissya Izby Parów wygotowała sprawozdanie swoje o liście cywilnéj. Przyjmuje ona w ogóle projekt Izby Deputowanych, różni się wszelako od niéj w dwóch ważnych względach, nieprzypuszczając żadnéj własności prywatnéj Króla i sądząc, że dotacye stałe niepowinny być przy każdéj zmianie rządu nanowo oznaczone, lecz raz na zawsze przyzwolone. Zresztą chce ona, aby zasady te tylko za życzenie poczytywano.

Pan St. Aulaire wrócił wczoraj z depeszami do Rzymu.

Wczoraj odbyła się długa konferencya dyplomatyczna u P. K. Périer. Natychmiast po skończeniu onéj wysłał P. Appony gońca do Wiednia.

Konstytucyonista donosi: „Słychać, iż wczoraj wyprawiono depeszę telegraficzną do Tulonu, ogłaszającą rozkaz odwołania napowrót wyprawy, ktora się do Włoch udała. Jakież zdarzenie polityczne taki mogło mieć skutek, że rząd nasz postanowienie swoje dawniejsze odwołuje? Wiadomość ta dziwne w istocie przypuszcza domysły; Ministeryum wkrótce powinno się w téj mierze usprawiedliwić.

Kuryer francuzki opiewa, że trzy mocarstwa lądu stałego teraz wprawdzie przyjęły traktat z 15. Listopada, ale z tém oświadczeniem, iż obecnie powinno być wolno gabinetowi hiszpańskiemu ku własnemu bezpieczeństwu wmieszać się w sprawy Portugalii, gdyby Dom Pedro rzeczywiście tam zamyślał wylądować. Pod takim więc warunkiem dostąpiły gabinety w St. James i Tuileryach pożądanéj ratyfikacyi! (?)

Messager powiada: „Gdy Królowi onegdaj przełożono spis osób w ostatnim spisku uwikłanych, i on tam znalazł imiona osób wysokiéj rangi i zasług znakomitych, rozkazał N. Pan wyraźnie, aby spisu tego niepodano do publicznéj wiadomości, nimby niezebrano dokładniejszych dowodów przeciw obwinionym. Jednak uczyniono gabinetowi angielskiemu poufałe w tym przedmiocie udzielenie, w skutek którego stósownie do zlecenia rządu swego Poseł tutejszy angielski większą bawiącym tu Anglikom zalecił ostrożność w wyborze znajomych i przyjaciół swoich. Udowodnioną to albowiem jest prawdą, że cały spisek umówiono w salonach bogatych Anglików, zapewne bez wiedzy i woli gospodarzy."

Ma być postanowioném, wojsko dotychczas w Lyonie stojące, wysłać do Wandei. (?) Żadnéj niepodpada wątpliwości, że na samo doniesienie postanowienia tego cała prowincya się uspokoi i Szuanowie broń złożą bez oporu.

Syn Marszałka Bourmont pisał z Karlsruhe list do Redaktorów Konstytucyonisty, broniąc ojca swego przeciw zarzutom czynionym mu w Izbie Deputowanych, gdzie przed kilku tygodniami żądano, aby Marszałka dla postępowania jego w r. 1815. ogłoszono za zostającego w stanie oskarżenia.

Dnia 9. m. b. przybył do Bayonne Markiz Alcadia, nowy Minister hiszpański spraw zewnętrznych, i bez odwłoki daléj się puścił w podróż do Madrytu.

Polak młody, Adam Gurowski, który aresztowany został w Palais-Royal podczas buntu Wrześniowego roku upłynionego, po zajęciu Warszawy przez wojska Cesarskie, i u którego szpadę znaleziono ukrytą w kiju, musiał się d. 10. m. b. stawić przed Sądem karnym i został, mimo usiłowań adwokata swego, przytaczającego także na korzyść klienta swego rekomendacye Pana Generała Lafayette i Pana Dupin, skazany na karę pienięźną 16 fr. i utratę szpady wymienionéj.

Z dnia 16. Lutego.

O armii północnéj tyle wiadomo, że w oddziale jednym w Givet pokazały się ślady wzburzenia, które przypisać należy nietylko usiłowaniom emissaryuszów partyi obecnemu rządowi zawistnéj, lecz téż téj okoliczności, że od rewolucyi lipcowéj wielu młodych ludzi dobrze wychowanych i ze znacznych domów dobrowolnie do wojska poszło, a teraz się przekonali, iż się w nadziei swojéj osiągnienia sławy wojennéj i awansu bardzo zawiedli.

Polacy i Portugalczykowie ciągle się jeszcze zgłaszają do agentów Dom Pedra, z oświadczeniem, iż chcą mu służyć; przyjęto także wielu wychodzców hiszpańskich, na czele których stanął General Mina.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8. Listopada r. p. po południu natrafiło trzech żandarmów w boru pod wsią Brzezie, powiecie Pleszewskim, pięćdziesiąt i trzy zapewne

z Polski przemyconych wieprzy, przy których żadnych zaganiaczy niebyło.

Wieprze te zostały zabrane i po poprzedniém obwieszczeniu terminu licytacyjnego dnia 8. Listopada p. r. w mieście Pleszewie za 238 Tal. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéj rzeczonych niezgłosili się do tych czas, w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy. Wzywamy ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi sądowéj, aby się w przeciągu 4ch tygodni, od dnia, w którym niniejsze ogłoszenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Głównéj Celnéj w Skalmierzycach zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1832.

Tajny Nadradzca finansowy i prowincyalny Dyrektor poborów.

(podp.) Löffler.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez Sąd podpisany następujące osoby, jako to:

1) Jan Krystyan Kirschke w dniu 5. Września 1783. w Sandvorwerk urodzony, który około 20 lat stąd gdzieś się podział i żadnéj o sobie niedał wiadomości;

2) Abraham Klingel w Kwietniu 1778. w Grodzisku urodzony, którego pobycie już od lat 20. niejest wiadome;

3) Kaźmierz Bartłomiéj w dniu 3. Maja 1793. w Lobiatowku pod Dolskiem urodzony, któremu nazwisko Witkoski nadano i który przed około 20 tat do armii polskiéj wzięty w Gdańsku w roku 1814. podobno umarł;

4) wdowa Nowakowska, która w roku 1811. po śmierci męża, kowala Wojciecha Nowakowskiego, sząd do Kaźmierza pod Kaliszem się oddaliła;

5) czeladnik professyi kuśnierskiéj Bogusław Zygmunt Meyer, urodzony w dniu 20. Marca 1788., syn Kaźmierza Gotthard Meyer i Anny Heleny z Schendlow, który w roku 1810. miasto swego urodzenia Obrzycko opuścił i od tego czasu nic niedał o sobie słyszeć;

jako też ich pozostawić się mogących sukcessorów i spadkobierców niniejszém wzywa, aby się piśmiennie lub osobiście w przeciągu 9 miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie

dnia 23. Października 1832.

o godzinie 10téj zrana, przed Referendaryuszem Kaskel w naszéj Izbie instrukcyjnéj meldowali i postępowania dalszego oczekiwali; w przeciwnym bowiem razie za zmarłych ogłoszeni będą i stósownie do prawa wiadomym i wylegitymowanym sukcessorom majątek ich wydanym zostanie.

Poznań, dnia 10. Listopada 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Na wniosek Krol. Polskiego Sądu policyi poprawczéj w Kaliszu z dnia 11/1990 m. b., został następujący

List gończy

wydany.

Pewny Karól Benedykt Jankowski, także Rotter zwany, który z Pruss, mianowicie z Gadowa powiatu Rybnickiego w górnym Szląsku się być mienił, i 2 miesiące aż do nocy z dnia 23. na 24. Stycznia r. b., gdy Kassa Główna stęplowa Kommissyi wojewódzkiéj w Kaliszu okradzioną została, na ostatnio wspomnionem miejscu się znajdował, potém zaś nagle z Kalisza do Częstochowy odjechał, przez co na niego padło podejrzenie, iż powyż wspomnioną kradzież popełnił, częścią dla tego, iż się po téj drodze dał słyszeć, że wiele pieniędzy z sobą wiezie, częścią też względem sfałszowanego paszportu, z którym się do Polski udał, szczególniéj zaś, że sam przyznał, iż z Wrocławia o to listami gończemi ścigany był, iż od niejakiego Gałudskiego z Gałkowic powiatu Rybnickiego listy zastawne w ilości 9000 Tal. nabył, które tenże nieprawnym sposobem posiadał, że wprawdzie aresztowanym został, lecz wkrótce potém znalazł sposobność do ucieczki z więzienia w Kaliszu, i udał się niewątpliwie napowrót do tutejszego kraju.

Załączając poniżéj nadesłany nam rysopis, upraszamy wskutek powyższego wniosku wszystkie respective wyższe i niższe, wojskowe i cywilne władze, oraz każdego wszczególności uniżenie, aby na tegoż zbiega baczne oko miały, tegoż w razie zdybania aresztowały i do nas odesłać kazały.

Rysopis.

1) Twarz podługowata; 2) oczy szare; 3) włosy ciemno blond; 4) wzrostu dosyć wysokiego; 5) wieku 31 lat; 6) miejsce urodzenia Radlin w górnym Szląsku.

W czasie ucieczki był ubranym w szaraczkowy płaszcz sukienny z długim kołnierzem, szaraczkowy sukienny surdut watowany, takież spodnie, czarną sukienną westkę, na szyi bindę liliową, biały flanelowy kaftanik, bóty, granatową okrągłą czapkę z czarnym barankiem.

Poznań, dnia 21. Lutego 1832.

Król. Pruski Inkwizytoryat.
